

POSTANOWIENIE

Dnia 8 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku E. Sp. z o.o. w [...] przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział [...] przy udziale zainteresowanych D. G. i Z. K. o ubezpieczenie społeczne, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 czerwca 2017 r., zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 10 listopada 2016 r., sygn. akt III AUa .../16,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Decyzjami z 13 kwietnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział [...] stwierdził, że D.G. i Z.K., jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, u płatnika składek E. Spółki z o.o. w [...], podlegały ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu oraz zdrowotnemu z podstawą wymiaru składek w okresach szczegółowo wskazanych w decyzjach. Adresatami tych decyzji byli zarówno D.G. i Z.K., jak i płatnik E. Spółka z o.o. w [...], która została zobowiązana do złożenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych dokumentów dotyczących ubezpieczeń społecznych.

E. Spółka z o.o. w [...] odwołała się od powyższych decyzji. Wyrokiem z dnia 21 marca 2016 r. Sąd Okręgowy [...] oddalił odwołania i obciążył spółkę kosztami procesu. Wyrokiem z dnia 10 listopada 2016 r., sygnatura akt III AUa .../16, Sąd Apelacyjny [...], po rozpoznaniu apelacji E. Spółki z o.o. w [...] przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi [...], przy udziale zainteresowanych D.G. i Z.K., uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego, zniósł postępowanie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu – Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych [...], pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Według Sądu Apelacyjnego postępowanie przed Sądem pierwszej instancji dotknięte jest nieważnością z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Sąd Apelacyjny – powołując się na przepis art. 477¹¹ k.p.c. oraz art. 476 § 5 k.p.c. – przyjął, że przedmiotem sporu, który wyznaczała decyzja dotycząca D.G., było ustalenie, czy podlegała ona w spornych okresach ubezpieczeniom społecznym z danego tytułu. Zaskarżona decyzja wywołała wobec D.G. bezpośrednie skutki prawne, a że organ rentowy nie rozstrzygał na wniosek, lecz z urzędu, to miała ona w tym postępowaniu status innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, a nie zainteresowanej, jak błędnie przyjął Sąd pierwszej instancji, który potraktował D.G. jako zainteresowaną, bo zastosował do niej art. 477¹¹ § 2 k.p.c. – zawiadomił ją o toczącym się postępowaniu i poinformował o możliwości przystąpienia do sprawy w ciągu dwóch tygodni od doręczenia zawiadomienia. D.G. stawiała się na rozprawie 21 marca 2016 r., ale została przesłuchana w sprawie w charakterze świadka, nie uczestniczyła zaś w niej na prawach strony. Nie doręczono jej także apelacji Spółki. D.G. została zatem pozbawiona możliwości obrony swoich spraw w procesie, choćby przez możliwość zaskarżenia wyroku sądu okręgowego, składania wniosków dowodowych, zadawania pytań pozostałym stronom postępowania, co czyni postępowanie nieważnym na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. Sąd apelacyjny zlecił Sądowi pierwszej instancji – przy ponownym rozpoznaniu sprawy – umożliwienie D.G. uczestniczenie na prawach strony w procesie.

Odnośnie zainteresowanej Z.K. Sąd Apelacyjny wskazał, że zmarła ona jeszcze przed wydaniem decyzji organu rentowego (16 października 2013 r.), więc

organ rentowy w ogólnie nie powinien w stosunku do Z.K. wszczynać postępowania administracyjnego i wydawać decyzji. Decyzja z 13 kwietnia 2015 r. skierowana do Z.K., jest decyzją nieistniejącą. Skoro Z.K. zmarła jeszcze przed wydaniem decyzji, to nie mogła być stroną postępowania sądowego, bo w chwili jego zainicjowania nie miała zdolności prawnej. Sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznający sprawę powinien rozważyć zatem, jakie podjąć rozstrzygnięcie w sprawie w stosunku do zmarłej Z.K.; będzie musiał rozważyć, czy śmierć Z.K. ma wpływ na istnienie ewentualnego długu płatnika składek. Uwzględni przy tym najnowsze poglądy Sądu Najwyższego na temat śmierci ubezpieczonych w toku procesu lub jeszcze przed wydaniem decyzji organu rentowego zawarte w postanowieniach z 28 czerwca 2016 r., II UZ 18/16 oraz z 22 marca 2016 r., I UZ 42/15, LEX nr 2056857.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego organ rentowy zaskarżył zażaleniem wniesionym do Sądu Najwyższego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zarzucając naruszenie następujących przepisów prawa procesowego:

a) art. 477¹¹ § 1 k.p.c. przez błędne uznanie, że ubezpieczona D.G. nie ma statusu zainteresowanej, a status „innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja” tj. podmiotu „użytego” w art. 477¹¹ § 1 k.p.c. wobec czego nie odnosi się do niej art. 477¹¹ § 2 k.p.c.,

b) art. 477¹¹ § 2 k.p.c. przez błędne uznanie, że przepis ten nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, podczas gdy prawa lub obowiązki D.G. zależą od rozstrzygnięcia sprawy,

c) art. 379 pkt 5 k.p.c. przez uznanie, że strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw, podczas gdy zainteresowana została zawiadomiona o toczącym się postępowaniu z pouczeniem o możliwości przystąpienia do sprawy w ciągu dwóch tygodni od dnia zawiadomienia i nie zdecydowała się na przystąpienie w charakterze strony,

d) art. 386 § 2 § 4 k.p.c. przez brak orzeczenia co do istoty sprawy, w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy pozwalał na ustalenie stanu faktycznego sprawy i nie wymagał przeprowadzenia postępowania dowodowego, ani też w sprawie nie doszło do nieważności postępowania.

Żalący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 477¹¹ § 1 k.p.c. w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych stronami są m.in. ubezpieczony, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy, i zainteresowany. Legalną definicję ubezpieczonego zawiera art. 476 § 5 k.p.c. W myśl tego przepisu, ubezpieczonym jest osoba ubiegająca się o: świadczenie z ubezpieczeń społecznych lub z ubezpieczenia rodzinnego albo o emeryturę lub rentę (pkt 1), ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu (pkt 2), świadczenia w sprawach należących do właściwości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (pkt 3), odszkodowanie przysługujące w razie wypadku i choroby pozostającej w związku ze służbą wojskową albo służbą w Policji lub w Służbie Więziennej (pkt 4).

Stosownie do art. 477¹¹ § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 20 marca 2015 r.) zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli zainteresowany nie bierze udziału w sprawie, sąd zawiadomi go o toczącym się postępowaniu. Zainteresowany może przystąpić do sprawy w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia. Do zainteresowanego przepisu art. 174 § 1 nie stosuje się.

W ocenie obecnego składu Sądu Najwyższego z § 2 art. 477¹¹ k.p.c. wynika, że w wyniku aktywności organu rentowego zainteresowany może brać udział w postępowaniu jeszcze przed wniesieniem odwołania do Sądu. Może być również wymieniony jako zainteresowany w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jeżeli przed wniesieniem odwołania do sądu zainteresowany nie brał udziału w sprawie, Sąd jest zobligowany do zawiadomienia go o toczącym się postępowaniu. Zainteresowany może, choćby przez swą bierność, nie przystąpić do sprawy w charakterze strony; może też złożyć jednoznaczne oświadczenie o odmowie występowania w sprawie w charakterze zainteresowanego. Zwolnienie z obowiązku

uczestniczenia w postępowaniu zainteresowanego, gdy nie przystąpi on do sprawy, jest akceptowalne, jeśli zważy się, że decyzja organu rentowego nie wywiera bezpośredniego wpływu na jego prawa i obowiązki. Sąd nie ma wtedy obowiązku zawiadamiania go o dalszych terminach rozpraw. Może go przesłuchać w charakterze świadka.

Założeniem zawieszenia postępowania wskutek śmierci lub utraty zdolności sądowej jest jego kontynuacja z udziałem następców prawnych dotychczasowej strony. Wstrzymanie biegu postępowania w tej sytuacji zapobiega toczeniu się postępowania z udziałem nieistniejącego podmiotu i pozwala na uwzględnienie zmiany, do której dochodzi w aspekcie prawa materialnego. Reguły te w sprawach ubezpieczeń społecznych doznają wyjątku. Ustawodawca uznał, że ze względów pragmatycznych, nie zawiesza się postępowania sądowego w razie śmierci zainteresowanego lub jego przedstawiciela ustawowego, utraty przez niego zdolności procesowej, utraty zdolności sądowej, co oznacza, że nie jest to przeszkodą do wydania wyroku.

Problem prawny, który występuje w rozpoznawanej sprawie, wykrystalizował się w aktualnej judykaturze Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 19 kwietnia 2017 r. sygnatura akt II UK 155/16, a także w postanowieniu z dnia 28 czerwca 2016 r., sygnatura akt II UZ 18/16 (niepublikowane) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, według którego w postępowaniu sądowym toczącym się na skutek odwołania płatnika składek od wydanej z urzędu przez oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych decyzji o objęciu ubezpieczeniami społecznymi z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.) zleceniobiorca ma status procesowy innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, a płatnik jest zainteresowanym (art. 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c.). Zainteresowany nie jest adresatem decyzji, wydanej przez organ rentowy, ponieważ nie kształtuje ona bezpośrednio jego sytuacji prawnej. Zainteresowany ani nie ubiega się przed organem rentowym o świadczenie z ubezpieczenia społecznego, ani nie domaga się ustalenia istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu. Nie jest też stroną materialnoprawnego stosunku ubezpieczenia społecznego w sytuacji, gdy organ rentowy rozstrzyga z urzędu o obowiązkach wynikających z tego stosunku prawnego. Ma on interes prawny w

uzyskaniu określonego orzeczenia sądowego, jeżeli decyzja organu rentowego kształtująca sytuację prawną strony danego materialnoprawnego stosunku ubezpieczenia społecznego wpływa na jego prawa i obowiązki, choć nie wynikają one bezpośrednio z tej decyzji.

Pojęcie „innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja” nie zostało zdefiniowane w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Z określenia tego podmiotu, użytego w art. 477¹¹ § 1 k.p.c. wynika, że chodzi o osobę, na której sferę prawną zaskarżona decyzja oddziałuje bezpośrednio, przy czym jest to podmiot inny od ubezpieczonego oraz od zainteresowanego. Podobnie jak ubezpieczony, osoba ta jest adresatem decyzji wydanej przez organ rentowy. W odróżnieniu od zainteresowanego będzie nią osoba, w stosunku do której decyzja organu rentowego wywołuje bezpośrednie skutki prawne. Osoba ta nie jest jednak inicjatorem postępowania przed tym organem, który wydaje względem niej decyzję, działając bez jej wniosku (z urzędu, w wyniku kontroli uprawnień). Chodzi tu, między innymi, o decyzje wydawane w sprawach o ustalenie istnienia ubezpieczenia i obowiązku uiszczenia składek z tego tytułu.

Ad casum, zdaniem obecnego składu Sądu Najwyższego, status strony niebędącej zainteresowanym miała zarówno osoba wykonująca usługi na rzecz płatnika składek, jak i płatnik składek. Adresatami zaskarżonych przez płatnika składek decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych byli zarówno D.G., jak i płatnik E. Spółka z o.o. w [...], która w zaskarżonej decyzji została wprost zobowiązana do złożenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych dokumentów dotyczących ubezpieczeń społecznych i przez to (w przypadku uprawomocnienia się decyzji) do zapłaty składek za sporne okresy. Decyzja organu rentowego wywierała bezpośrednie skutki dla płatnika składek, dlatego powinien on mieć status „innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja”. Istotą decyzji było określenie podmiotu zobligowanego do zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne, co bezpośrednio wynikało z równoczesnego ustalenia istnienia tytułu do obowiązkowego ubezpieczenia społecznego zleceniobiorcy. W aspekcie oceny złożonego zażalenia znaczenie ma jednak przede wszystkim konstatacja, że zleceniobiorca miał status „innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja”, a nie – zainteresowanego.

Niewątpliwie D.G. i Z.K. nie były ubezpieczonymi, gdyż nie składały wniosku o żadne ze świadczeń wymienionych w art. 476 § 5 k.p.c., ani nie ubiegały się o ustalenie obowiązku ubezpieczenia, bowiem decyzję o objęciu tym ubezpieczeniem organ rentowy wydał z urzędu. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, nie jest wątpliwe, że zaskarżonymi decyzjami organ rentowy stwierdził, że osoby te jako wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek, podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach szczegółowo wymienionych w decyzjach.

Rozpoznając odwołanie płatnika składek, Sąd pierwszej instancji uznał, że D.G. i Z.K. były w niniejszej sprawie zainteresowanymi, w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 k.p.c. Sąd nie wymienił w wyroku D.G. i Z.K., mimo że w protokole rozprawy figurują one jako zainteresowane. Sąd stwierdził w uzasadnieniu wyroku, że Z.K. zmarła jeszcze przed wydaniem decyzji przez organ rentowy w dniu 16 października 2013 r. Stanowisko Sądu pierwszej instancji było nieprawidłowe w kwestii uznania, że wyżej wymienione osoby miały status zainteresowanych, bowiem *de iure* były one innymi osobami, których praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja. Nie można więc było poprzestać na zawiadomieniu D.G. o sprawie, ale należało zawiadamiać tę stronę postępowania o każdym terminie postępowania oraz innych czynnościach procesowych pozostałych stron.

Sąd Apelacyjny prawidłowo dostrzegł rolę procesową D.G.. Skoro miała ona status strony innej niż zainteresowany, to niezawiadomienie jej o terminie rozprawy jest równoznaczne z pozbawieniem możliwości obrony praw, co skutkuje nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Stanowiło to uzasadnioną podstawę do zniesienia postępowania przed Sądem pierwszej instancji, uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W ocenie Sądu Najwyższego sprawie dotyczącej zarówno podlegania ubezpieczeniu społecznemu, jak i obowiązku złożenia przez płatnika adekwatnych dokumentów oraz zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne, w przypadku zgonu ubezpieczonego przed wydaniem decyzji postępowanie sądowe może być wszczęte, ponieważ nadal istnieje płatnik, a więc podmiot, który jest stroną postępowania.

Organ rentowy nie mógł wymienić w decyzji zmarłego zleceniobiorcy jako strony postępowania, a jedynie mógł podać, że decyzja dotyczy zleceniobiorcy, czyniąc to w celu określenia, kto w okresie wskazanym w decyzji i ze wskazaną w niej podstawą wymiaru podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawarcia z płatnikiem umowy, o której mowa w art. 750 k.c.

Sąd Apelacyjny uchylając rozstrzygnięcie dotyczące Z.K., stwierdził, że organ rentowy powinien uwzględnić fakt jej śmierci przed wydaniem decyzji, oraz że z tego powodu decyzja organu rentowego jest decyzją nieistniejącą. Pogląd ten wywołuje kontrowersje.

Zgodnie z ugruntowanym w judykaturze poglądem, do spadku nie należą prawa do świadczeń powtarzających się z zakresu ubezpieczeń społecznych i zabezpieczenia emerytalnego, zatem emerytury i renty, jako prawa zmarłego ściśle związane z jego osobą, nie są przedmiotem dziedziczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2016 r. sygn. akt I UZ 55/15, niepublikowane, uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 listopada 2001 r., P 2/01, OTK 2001 nr 8, poz. 249). W związku z powyższym prawo ubezpieczonego w zakresie wysokości przyszłych świadczeń czy obowiązek współfinansowania składek na ubezpieczenia społeczne - których dotyczy postępowanie sądowe w sprawie o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wywołane odwołaniem płatnika składek, nie są dziedziczne czy zbywalne. Wyrażany był pogląd, że w razie śmierci zainteresowanego, którego status w postępowaniu jest legitymowany ochroną jego praw i obowiązków niepodlegających dziedziczeniu, nie może być mowy o prowadzeniu procesu z udziałem jego następców prawnych (tak R. Spyt, *Zainteresowany jako strona postępowania w sprawach o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne* (w:) *Z aktualnych zagadnień prawa pracy i zabezpieczeń społecznych*. Księga jubileuszowa Profesora Waleriana Sanetry, red. B. Cudowski, J. Iwulski, Białystok 2013, s. 574-575). Autorka zauważa, że „Śmierć zainteresowanego w żadnym razie nie powoduje, że rozstrzygnięcie sprawy między płatnikiem składek a organem rentowym staje się niedopuszczalne albo bezprzedmiotowe, gdyż śmierć ubezpieczonego - pracownika nie dezaktualizuje obowiązku zapłaty zaległych składek przez płatnika - pracodawcę. Powstały na tym tle spór musi zostać

rozstrzygnięty. Rola zainteresowanego w procesie polega na wzięciu udziału w postępowaniu toczącym się między innymi stronami.” (s. 576). Stwierdza, że w przypadku gdy śmierć ubezpieczonego - zainteresowanego ujawniona zostaje dopiero po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji, a w komparycji wyroku wymienia się zmarłego, nie zachodzi nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c., wyjaśniając dalej, że na skutek śmierci ubezpieczonego - zainteresowanego następuje bezsukcesyjna utrata zdolności sądowej tej strony. W konsekwencji ani postępowanie toczące się po śmierci zainteresowanego, ani wyrok nie dotyczy praw i obowiązków zainteresowanego, bowiem te wygasły definitywnie. W takiej sytuacji, jak sugeruje Autorka, wymienienie zmarłego zainteresowanego w komparycji wyroku traktować można w kategoriach oczywistej niedokładności podlegającej sprostowaniu na podstawie art. 350 k.p.c. (s. 577).

Sąd Najwyższy, w obecnym składzie, uznał, że pogląd ten nie może być wprost odniesiony do sytuacji śmierci „innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy decyzja”. Należy poddać weryfikacji tezę o bezsukcesyjnym następstwie prawnym po śmierci ubezpieczonego w sprawie o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, wszczętej z urzędu przez organ rentowy. Stosownie bowiem do art. 40e ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (aktualny jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.) uprawnienie małżonka do części składek zaewidencjonowanych na subkoncie osoby zmarłej (wprowadzone przez ustawę z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych; Dz.U. Nr 75, poz. 398), stosuje się do składek należnych za okres od dnia wejścia w życie tej ustawy w dniu 1 maja 2011 r. W art. 40a wprowadzono nieznana dotychczas instytucję subkonta, na którym ZUS powinien ewidencjonować informacje o zwaloryzowanej wysokości wpłaconych za ubezpieczonego składek na ubezpieczenie emerytalne wraz z wyegzekwowanymi od tych składek odsetkami za zwłokę. Ewidencjonowaniu na subkoncie podlegają składki (oraz naliczone od nich odsetki) należne za okres od daty wejścia w życie ustawy z dnia 25 marca 2011 r. Art. 40e wprowadził też zasady podziału środków z subkonta w razie m.in. śmierci ubezpieczonego i ma to niewątpliwie wpływ na uprawnienia emerytalne małżonka zmarłego ubezpieczonego w części dotyczącej ich wysokości, bowiem część

składek zaewidencjonowanych na subkoncie ubezpieczonego, która w wyniku podziału określonego w art. 40e należy się małżonkowi, powinna być zaewidencjonowana na subkoncie małżonka. Zatem małżonek zmarłego ubezpieczonego (również innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy decyzja) jest w rozumieniu art. 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c. zainteresowanym w sprawie o wysokość podstawy wymiaru składek zmarłego ubezpieczonego. Małżonek zmarłego ubezpieczonego, powinien być ustalony jeszcze na etapie postępowania administracyjnego, powinien brać udział w postępowaniu przed organem rentowym oraz być adresatem decyzji ZUS jako zainteresowany.

Jeśli zaś chodzi współfinansowanie składek na ubezpieczenia społeczne, to przepisy ubezpieczeń społecznych w zakresie poboru składek przewidują wyłącznie potrącanie przez płatników składek z bieżących dochodów (wynagrodzeń) ubezpieczonych (art. 46 ust. 1 ustawy o systemie społecznych). Niezapłacone w terminie składki mogą być, z kolei, dochodzone przez organ rentowy wyłącznie od płatników składek, a takiego statusu nie mają ani pracownicy, ani też zleceniobiorcy (por. art. 4 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Innymi słowy, zaległości składkowe stanowią dług płatnika składek, a nie dług ubezpieczonych i dlatego nie przechodzą one na ich spadkobierców.

Ewentualny udział małżonka zmarłego w postępowaniu, zarówno przed organem rentowym, jak i przed sądem ubezpieczeń społecznych można rozpatrywać również w kategorii następstwa prawnego po zmarłym ubezpieczonym, wynikający z własnego interesu prawnego zainteresowanego, który zaktualizował się po śmierci ubezpieczonego (koincydencja wysokości renty rodzinnej i podstawy wymiaru składki zmarłego ubezpieczonego). Powstaje on wprawdzie wraz ze śmiercią ubezpieczonego, ale nie w wyniku sukcesji praw. Niewątpliwie wysokość zgromadzonych składek na koncie ubezpieczonego ma wpływ na wysokość renty rodzinnej po zmarłym.

Zdaniem Sądu Najwyższego kwestia ta ma odpowiednie zastosowanie do innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja. Śmierć innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, nie powoduje, że rozstrzygnięcie sprawy między płatnikiem składek a organem rentowym staje się niedopuszczalne albo bezprzedmiotowe, gdyż śmierć tej osoby nie dezaktualizuje

obowiązku zapłaty zaległych składek przez płatnika - pracodawcę. Powstały na tym tle spór powinien zostać rozstrzygnięty. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w sprawach związanych z prawami nieprzechodzącymi na następców prawnych, tj. przede wszystkim z prawami osobistymi, sąd – w razie śmierci strony – winien postępowanie umorzyć na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Zatem, zawieszenie postępowania w razie śmierci strony – na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. – wchodzi w grę tylko w sytuacjach, gdy istnieje możliwość podjęcia postępowania, z udziałem następców prawnych zmarłego lub z udziałem kuratora spadku – na podstawie art. 180 pkt 1 k.p.c. Stwierdzenie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych podlegania przez konkretną osobę (pracownika, zleceniobiorcę) ubezpieczeniom społecznym oraz ustalenie podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w decyzji „wymiarowej”, skierowanej do płatnika składek (pracodawcy, zleceniodawcy), bez wątpienia ma wpływ na prawo małżonka ubezpieczonego (pracownika, zleceniobiorcy) w zakresie praw wynikających z art. 40e ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz wysokość przyszłych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, wynikających z obowiązku małżonka partycypowania w finansowaniu (współfinansowaniu) składek na te ubezpieczenia. Zainteresowany ma więc niewątpliwy interes prawny w uzyskaniu konkretnego orzeczenia sądowego, którego źródłem będzie stosunek prawny lub zobowiązanie objęte decyzją organu rentowego. Dlatego też należałoby uznać, że stroną postępowania sądowego jest małżonek zmarłej „innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy decyzja”, a także rozważyć konieczność zawiadomienia o sprawie małżonka zmarłego zleceniobiorcy w charakterze zainteresowanego.

Reasumując, Sąd Najwyższy jest zdania, że w postępowaniu sądowym wszczętym po dniu 30 kwietnia 2011 r. status zainteresowanego posiada małżonek zmarłego ubezpieczonego lub innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy decyzja organu rentowego dotycząca podlegania ubezpieczeniom społecznym i składek na ubezpieczenie społeczne (art. 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c.).

W sprawie objętej niniejszym zażaleniem sprawa dotyczyła zarówno ustalenia obowiązkowego ubezpieczenia społecznego, jak również będącego bezpośrednią konsekwencją tego ustalenia – obowiązku złożenia przez płatnika składek adekwatnej dokumentacji do organu rentowego oraz zapłaty składek.

Prowadzi to z kolei do wniosku, że śmierć Z.K. przed wydaniem zaskarżonej decyzji nie była przeszkodą do wydania wyroku przez Sąd Okręgowy w części dotyczącej obowiązku zapłaty składek przez płatnika. Konieczne było jednak ustalenie małżonka zmarłej oraz zawiadomienie go sprawie. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zobligowany jest w takiej sytuacji do dostarczenia adekwatnych informacji w tej sprawie. Prowadzenie postępowania bez zawiadomienia zainteresowanego o sprawie i terminie rozprawy powoduje nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1998 r., II CKU 19/98, Prok. i Pr-wkł. 1998, nr 11-12, poz. 45).

Uwzględniając powyższą argumentację, częściowo modyfikującą wykładnię przedstawioną w zaskarżonym wyroku, Sąd Najwyższy uznał, że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji było dotknięte nieważnością, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., dlatego też w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy wystąpiły przesłanki, określone w art. 386 § 2 i 4 k.p.c., uzasadniające wydanie przez Sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego.

Działając na podstawie art. 398¹⁴ § 1 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

kc